

ŁUKASZ DENYS

Uniwersytet Opolski

Kiedy sacrum sprofanowano, czyli sanktuarium św. Anny w czasie II wojny światowej

Monografia Atanazego Piotra Polanko *Franciszkanie na Górze św. Anny w czasie drugiej wojny światowej* to nowa pozycja opisująca historię annogórskiego klasztoru tuż przed rozpoczęciem II wojny światowej oraz w czasie jej trwania. Wydana została przez Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego w 2013 r. Na ponad 200 stronach znajdziemy w niej bogato zebrane informacje o samym klasztorze, a także o życiu pątniczym, pielgrzymkach i odpustach, drózkach kalwaryjskich i samej posłudze ojców mieszkających w opisywanym miejscu. Jak pisze S. Czaja, monografie powstają na dwa sposoby — jako efekt wieloletnich, często hobbystycznych działań pojedynczych osób albo znacznych zespołów ludzi. „W pierwszym przypadku monografie posiadają bardziej osobisty wymiar; w drugim — charakteryzują się różnorodnością spojrzenia”¹. Autor monografii, o. Atanazy jest franciszkaninem i mimo że monografia ma jednego autora, daje on obraz obiektywny. Nie znajdziemy w niej wielu informacji ukazujących osobiste zdanie twórcy w przeciwieństwie do mnogości popartych dokumentami wydarzeń, które miały miejsce w opisywanym czasie.

Praca podzielona została na cztery rozdziały. Pierwszy poświęcony miał zostać problemowi duszpasterstwa w latach wojennych. W drugim rozdziale autor opisał, jak wyglądały obchody kalwaryjskie na Górze św. Anny w latach 1938–1940. Trzeci natomiast dotyczy ukazania konfiskaty majątku kościelnego przez władze niemieckie oraz przeobrażenia terenu pątniczego w miejsce poświęcone ideologii nazistowskiej. W czwartym rozdziale autor pokazuje, jak wyglądała rewitalizacja tegoż miejsca, aby spełniało ono swe pierwotne funkcje związane z krzewieniem kultu św. Anny.

¹ S. Czaja, *Recenzje i Omówienia. Kędzierzyn-Koźle. Monografia miasta*, red. E. Nycz, S. Senft, Opole 2001; [w:] „Śląsk Opolski” 2 (49), 2003, s. 69.

Pisząc tę monografię, autor postawił przed sobą cztery cele. Pierwszy dotyczy ukazania sposobu hitlerowskiej ideologii w doprowadzeniu najpierw do degradacji, a w dalszej kolejności do likwidacji świętoannejskiego sanktuarium. Cel ten autor osiągnął, wskazując fazy charakteryzujące ten proces, omawiając problemy związane z kwestiami dotyczącymi działalności duszpasterskiej, a także odtwarzając poszczególne etapy konfiskaty majątków. Drugi cel to ukazanie procesu przekształcania miejsca kultu w świątynię Rzeszy, a jednocześnie scharakteryzowanie poszczególnych instytucji nazistowskich, które powstały w sanktuarium. Trzeci to odtworzenie dziejów związanych z restytucją tegoż miejsca w 1945 roku. Czwarty ujęty został przez autora na końcu wstępu, a związany jest z ukazaniem dziejów mieszkańców tegoż klasztoru w okresie rządów nazistowskich i końca drugiej wojny światowej. Mimo że treść monografii zawiera cenne informacje i przygotowana została z dużą starannością, to wydaje się, że autor nie ustrzegł się kilku błędów.

Pierwszy rozdział nosi tytuł „Problem duszpasterstwa w latach wojennych”. Samo prowadzenie duszpasterstwa zostało tu przez autora ukazane w sposób bardzo dokładny — z analizą wyjazdów ojców na rekolekcje, głoszenia, a nawet tytułów kazań, jednak przez zdecydowaną większość stron tegoż rozdziału problemów związanych z duszpasterstwem poruszonych zostało niewiele. Owszem, problemy te świetnie zostały zarysowane i założony przez autora cel z całą pewnością został osiągnięty, lecz tematyka ta ukazana jest we wstępie, a także w rozdziałach następnych, w których mowa jest o zakazie głoszenia kazań w języku polskim, nakładaniu podatków na pielgrzymów, czy później, zakazie pielgrzymowania, o zaborze majątku kościelnego przez nazistowskie władze czy ośmieszaniu duszpasterzy, a przez to podważaniu ich wiarygodności. Przez większą część pierwszego rozdziału czytelnik dowiedzieć się może pokrótce, kim byli mieszkańcy klasztoru na Górze św. Anny, o ich pracy związanej z działalnością misyjną i rekolekcyjną, o pomocy duszpasterskiej zakonników na diecezjalnych parafiach, o ich zaangażowaniu w działalność „Caritas”, o ich trosce o formację chrześcijańską dzieci, a w związku z tym o wprowadzeniu lekcji religii dla uczniów wszystkich szkół, o rozwijających się wspólnotach tercjańskich, kongresach, pielgrzymkach i rekolekcjach, o wizytacjach kanońskich, rekolekcjach kapłańskich czy ceremoniach związanych z kultem Męki Pańskiej. Wszystko to rzeczywiście dotyczy duszpasterstwa, a samych prezentowanych faktów oraz źródeł, z których czerpał autor jest wiele, jednak to nie stanowi problemu. To cechy duszpasterstwa, którymi, patrząc na statystyki, zakonnicy mogą się chlubić. A statystyk w tej części monografii jest bardzo dużo. Dotyczą wyjazdów ojców zakonnych do parafii, wykazu misji, rekolekcji, dni skupienia, wykładów, zebrań czy wizytacji z podaniem zakonnika wyjeżdżającego, miejsca jego wyjazdu, terminu i dla kogo organizowane było spotkanie, statystyk związanych z rozwojem w poszczególnych miejscowościach pielgrzymujących na Górę św. Anny wspólnot tercjańskich. Odnoszą się także do wskazań zakonów żeńskich i liczebności w nich sióstr, które objęte były posługą sakramentalną przez ojców zakonnych z Góry

św. Anny. Statystyki wskazują na ogrom pracy, którą ojcowie wykonywali, ale nazywanie tegoż problemem nie wydaje się uzasadnione. Tym bardziej, że ukazując ten wysiłek, autor w pierwszej części tego rozdziału nie opisuje przeszkód, które uniemożliwiałyby duchownym wykonywanie tychże obowiązków², choć rzeczywiście sygnalizuje je. Owszem, możemy znaleźć akapit, w którym mowa jest o pojawiających się utrudnieniach wraz z wybuchem wojny: niemożliwości dotarcia do miejscowości i swobody poruszania się, ograniczeniem używania języka polskiego w liturgii, obecności tajnej policji w czasie spotkań i celebracji, donosicielstwem, ale tych zasygnalizowanych problemów autor nie rozwija. Wręcz odwrotnie, nieco dalej pisze: „Franciszkanie dzielili słuchaczy na Niemców i Polaków, co sugeruje, iż spotkania mimo zakazów z 1939 roku odbywały się w tych dwóch językach”³. Innymi słowy, zakaz używania języka polskiego nie stanowił przeszkody dla ojców zakonnych. Kilka akapitów dalej zaś, we fragmencie poświęconym wprowadzeniu lekcji religii we wszystkich typach szkół i jej realizacji w latach 1940–1941, czytamy: „Dnia 27 kwietnia wspomniany zakonnik odprawił uroczystość Pierwszej Komunii Świętej dla dzieci folksdojczów z świętoanieńskiego obozu”⁴. Nawet, gdy jest mowa o tym, że wybuch wojny przeszkodził w kanonicznym administrowaniu wspólnot tercjańskich, autor dodaje zaraz, że członkowie ci mieli dostęp do nauk franciszkańskich za pomocą czasopisma tercjańskiego „Franziskus Leben”, a liczba jego prenumeratorów była znacząca. Ponadto ojcowie i tak spotykali się z tercjarzami podczas jubileuszy wspólnot, poszczególnych członków, poświęceń sztandarów i figur, świąt franciszkańskich, czterdziestogodzinnych nabożeństw, uroczystych odnowień profesji oraz uroczystości związanych ze zgonem tercjarzy⁵. Można więc domniemywać, że skoro zostało wymienionych tyle form, to samych spotkań mało nie było.

Patrząc więc na przedsięwzięcia ojców do momentu ich wyrzucenia z klasztoru, czyli do roku 1941, nie do końca czytelne staje się zdanie autora: „wraz z dojściem Hitlera do władzy, a szczególnie na krótko przed wybuchem wojny i w czasie jej trwania, dzieło realizowane odwiecznie przez zakonników na Górze św. Anny zostało niemalże całkowicie zniszczone, na co wskazuje ta część monografii”⁶.

² Dobrze obrazują to wyjątki z tegoż rozdziału: „Pomimo utrudnień związanych z wybuchem wojny zakonnicy z Góry św. Anny nadal angażowali się bardzo żywo w prace duszpasterskie i rekolekcyjno-misyjne. Jak wskazują zachowane wykazy, często wyjeżdżali do różnych parafii z posługą głoszenia Słowa Bożego” — A.P. Polanko, *Franciszkanie na Górze św. Anny w czasie drugiej wojny światowej*, Wrocław 2013, s. 34.

³ *Ibidem*, s. 39–40.

⁴ *Ibidem*, s. 40.

⁵ *Ibidem*, s. 44.

⁶ *Ibidem*, s. 33. Zgodzić się można, że tak się stało w roku 1941. Należy pamiętać, że Hitler doszedł do władzy w roku 1933 i owszem był to czas wielkiego prześladowania Kościoła katolickiego, ale ukazane przez autora statystyki pokazują, że do roku 1941 ojcowie ze swoich obowiązków wywiązywali się bardzo dobrze.

Z całą pewnością intencją autora było wskazanie wielkiej pracy ojców, którą wykonywali mimo piętrzących się trudności związanych z wojną i władzą nieprzychylną Kościołowi i to autor wykazał bezsprzecznie, jednakże problemy, które zakonnicy napotykali, w tej części książki zostały jedynie zasygnalizowane. Akcent położony jest na pracy zakonników, nie zaś na przeszkodach im stawianych. Czytając tenże dział dostrzega się ogrom pracy duszpasterskiej franciszkanów na tle problemów związanych z jej realizacją, nie zaś problem duszpasterstwa.

Trzeci punkt pierwszego rozdziału poświęcony został zagadnieniu działalności wydawniczej franciszkanów z Góry św. Anny w trakcie trwania działań wojennych. Mowa jest tu o dwóch wydanych śpiewnikach i jednym modlitewniku. Autor wspomina, że w tym czasie praca wydawnictw była utrudniona z powodu cenzury i braku potrzebnych materiałów. I tu podobnie czytelnik może odczuć niedosyt z powodu braku odniesienia, braku wskazania, ile książek, modlitewników czy śpiewników wydawanych było w czasach przed wybuchem wojny, przynajmniej orientacyjnie, aby mieć porównanie do sytuacji od czasu rozpoczęcia wojny. Tym bardziej, że czytając inne opracowania dotyczące omawianego okresu, możemy znaleźć informację, iż normą było wydawanie przez annogórskie drukarnie jednej pozycji książkowej na rok⁷.

Akcent położony na problem prowadzenia duszpasterstwa można rzeczywiście zauważyć wtedy, gdy władze nazistowskie wyrzucają zakonników z klasztoru. Sytuacja ta została opisana w czwartym i piątym punkcie tegoż rozdziału. Autor wskazuje jednak, że na ich miejsce kardynał Bertram wyznaczył diecezjalnego księdza Franciszka Duszę, który miał objąć opieką te części parafii w Jasionej i Leśnicy, gdzie posługę wcześniej sprawowali zakonnicy. I choć autor nie podaje tu danych statystycznych związanych z pielgrzymowaniem wiernych do sanktuarium, możemy wywnioskować, że takowe nie zanikło. W statystykach wskazano, że w 1941 r. liczba katolików lokalii na Górze św. Anny wynosiła 750, natomiast w okresie Zmartwychwstania Pańskiego do sakramentu pokuty przystąpiło około 3000 osób⁸. W 1943 roku liczba mieszkańców wynosiła 680, ale w mszach niedzielnych w miesiącu wrześniu uczestniczyło około 7000 wiernych⁹. Patrząc na powyższe dane, możemy stwierdzić, że ruch pielgrzymkowy, mimo oficjalnego zakazu nie zamarł. Wydaje się, że intencją autora w pierwszej części tegoż działu było pokazanie mnogości kursów i szkoleń oraz rekolekcji prowadzonych przez franciszkanów, które

⁷ M. Kalczyńska w swoim opracowaniu podaje liczbę książek drukowanych przez firmę nakładczo-księgarską Franciszka Gielnika w latach 1869–1941. W przeważającej liczbie prezentowanych lat była to jedna wydawana pozycja rocznie, więc trzy pozycje prezentowane w opisywanej monografii, które wówczas się ukazały, nie odbiegają statystycznie od wcześniejszych lat. Por. M. Kalczyńska, *Przyczynek do dziejów książki na Górze św. Anny*, [w:] *Dziedzictwo Góry św. Anny. Materiały z sesji naukowej odbytej na Górze św. Anny 5 listopada 1996 r.*, red. W. Musialik, Opole-Wrocław 1997, s. 99.

⁸ *Ibidem*, s. 75.

⁹ *Ibidem*, s. 76. W tym roku były cztery niedziele wrześniowe, co oznacza, że podczas mszy św. w każdą niedzielę wrześniową gromadziło się około 1750 osób.

zniknęły wraz z usunięciem zakonników z klasztoru. Jeśli taka była intencja, to została ona wyrażona za mało czytelnie. W dalszej części autor opisuje wiele inicjatyw, które przejawiał ks. Duszy po przyjeździe na Górę św. Anny — i choć wiadomo, że jeden duszpasterz nie jest w stanie sprostać tylu obowiązkom, które dźwigało na sobie kilku zakonników, to jednak z przedstawionego opisu można wywnioskować, że w swojej pracy dawał sobie bardzo dobrze radę.

Studiując pierwszy rozdział, można się zastanawiać, komu autor adresuje tę książkę. Z jednej strony znajduje się w niej bardzo dużo danych statystycznych, które mogą być przydatne tym, którzy chcieliby zająć się tym tematem od strony naukowej. Z drugiej jednak jest w tejże monografii bardzo dużo pojęć nieznanymi laikowi, a które autor stara się objaśniać, tak, że praca dla osoby niemającej odpowiedniej wiedzy związanej z zakonem, klasztorem czy organizacją kościelną staje się bardzo czytelna, co jest na pewno jej dużym plusem. Wy tłumaczone zostało w przypisach na przykład znaczenie funkcji magistra w klasztorze¹⁰, co to są tridua¹¹, profesja¹², procesja teoforyczna¹³, nowicjat¹⁴, a nawet — co to jest Najświętszy Sakrament¹⁵. Jednakże czytelnika, który nie podchodzi do tegoż tematu w sposób naukowy, ogrom statystyk może przytłaczać i zniechęcać do lektury. W pierwszym rozdziale dużo jest statystyk czy opracowań przedstawionych w ujęciu naukowym. W rozdziale tym niemało miejsca poświęca się też ukazaniu ówczesnemu podziałowi administracyjnemu trzeciego zakonu św. Franciszka ze wskazaniem, kto i za co był odpowiedzialny. Szczegółowo opisane są niektóre pielgrzymki, zamknięte rekolekcje czy kongresy tercjarzy z podaniem nawet podziału dni na konkretne godziny, w których odbywały się spotkania, modlitwy czy posiłki. Niektóre szczegóły mogą czytelnika zaskoczyć, jak choćby podany numer konta diecezjalnego kościoła św. Anny, przez które prowadzone były rozliczenia finansowe ks. Duszy¹⁶. Jak się wydaje jest ona pisana dla mieszkańca Góry św. Anny lub jej okolic, ponieważ z całą pewnością czytelnik, który nie orientuje się w topografii tych terenów, może mieć problemy z umiejscowieniem, gdzie głoszone były przez ojców rekolekcje wyjazdowe, które zmierzały do sanktuarium pielgrzymki, gdzie wybudowane zostały stacje kalwaryjskie, gdzie stanął Dom Pielgrzyma, gdzie wybudowano mauzoleum, a także gdzie mieścił się obóz pracy założony przez nazistów. Te i więcej miejsc opisanych w dziele mogło zostać pokazanych na mapie, której w tejże monografii brakuje.

W pierwszym rozdziale pojawia się kilka nieścisłości, o których warto wspomnieć. Już we wstępie autor podaje, że relacje między rządem a Kościołem

¹⁰ *Ibidem*, s. 30.

¹¹ *Ibidem*, s. 32.

¹² *Ibidem*, s. 45.

¹³ *Ibidem*, s. 44.

¹⁴ *Ibidem*, s. 50.

¹⁵ *Ibidem*, s. 77.

¹⁶ *Ibidem*, s. 82.

w III Rzeszy zostały uregulowane podpisaniem konkordatu z Watykanem¹⁷. Nie do końca można się zgodzić z tym zdaniem. Regulacja ta była pobożnym życzeniem Watykanu, a dla Hitlera, który od początku nie miał zamiaru przestrzegać konkordatu i tego nie czynił, dokument ten był potrzebny jedynie jako legitymizacja przez Kościół narodowego socjalizmu w Niemczech.

Dalej autor powołuje się na encyklikę „Mit brennender Sorge” wydaną w roku 1937, pisząc, że jest to encyklika Piusa XII. Faktem jest, że jej inicjatorem był Eugenio Pacelli, późniejszy Pius XII i był on jednym z jej redaktorów, jednakże pod encykliką podpisał się jego poprzednik — Pius XI.

Ponadto autor ukazuje, że wraz z wybuchem wojny wiele religijnych wspólnot ograniczyło swoją działalność lub ją zawiesiło. Powołuje się tu na Arcybractwo Straży Honorowej, którego oficjalne działanie wraz z początkiem wojny zostało zawieszone¹⁸. Kilkadziesiąt stron dalej, gdy mowa jest o roku 1941 autor pisze jednak, że „mimo usunięcia franciszkanów nadal prężnie działała grupa Arcybractwa Straży Honorowej i miała swoje zebrania w Pierwsze Piątki miesiąca”¹⁹. Informacja ta sugeruje, że działalność ta jednak nie została zawieszona.

Idąc dalej — tytuł kolejnego, drugiego rozdziału, podobnie jak i pierwszego, nie do końca odzwierciedla treść w nim prezentowaną. „Wojna i jej wpływ na organizowanie obchodów kalwaryjskich” sugeruje, że w tekście czytelnik znajdzie informacje dotyczące przebiegu wojny, działań wojsk, przemieszczania się ich lub prowadzenia walk, które miały wpływ na organizację czy raczej dezorganizację pielgrzymek zmierzających na Górę św. Anny. Tymczasem w rozdziale nie ma mowy o wojnie, a jedynie o jej początkowym czasie. Z treści możemy się dowiedzieć o organizacji ruchu pielgrzymkowego i obchodach kalwaryjskich w roku poprzedzającym wojnę oraz w roku jej rozpoczęcia, a także o dezorganizacji tychże obchodów przez nazistów w początkowych latach trwania wojny, tj. do roku 1941. Ramy czasowe w tym rozdziale obejmują tylko lata 1938–1941. Ponadto, jak wynika z tekstu, to nie same działania wojenne, lecz polityka nazistów, ich ideologia i zażarta chęć walki z Kościołem miały wpływ na dezorganizację życia pątniczego, a w późniejszym terminie na wyrzucenie zakonników z annogórskiego klasztoru.

W rozdziale tym autor koncentruje uwagę czytelnika na trzech dużych odpustach, które odbywały się w tym miejscu, podczas Święta Wniebowzięcia Matki Bożej²⁰, Święta Aniołów Stróżów²¹ oraz Święta Podwyższenia Krzyża Świętego²².

¹⁷ *Ibidem*, s. 11.

¹⁸ *Ibidem*, s. 50.

¹⁹ *Ibidem*, s. 79.

²⁰ Był on odprowadzany dla Polaków w sobotę i niedzielę po 15 sierpnia, a dla Niemców w sobotę i niedzielę po 22 sierpnia. Por. K. Bolczyk, *Góra św. Anny. Krótka historia słynnej miejscowości pielgrzymkowej w sercu Górnego Śląska*, Wrocław 2013, s. 158–159.

²¹ Odpust tylko w języku polskim, odprowadzany 14 dni po Wniebowzięciu Matki Bożej. Por. *ibidem*.

²² Odprowadzany w języku polskim 14–15 września, a w języku niemieckim 7–8 września. Por. *ibidem*.

Autor, opisując obchody tych uroczystości na Górze św. Anny w latach 1938–39, pokazując sytuację ruchu pątniczego przed rozpoczęciem działań wojennych, a następnie w latach 1940 i 1941, podaje nie tylko liczbę przybyłych pielgrzymów, wykaz miejscowości, z których pątnicy wyruszyli, ale także jak wyglądał przebieg ich wyprawy, i tu rzeczywiście w swoim przekazie jest bardzo staranny.

W rozdziale tym nie znajdziemy jednakże informacji o innych odpustach, tzw. małych, które także były tu obchodzone. Były to odpusty odprawiane w języku polskim: w Wielki Czwartek, Znalezienie Krzyża Świętego (3 maja), Wniebowstąpienie Pańskie, Niedziela Trójcy Świętej, Święto Piotra i Pawła (29 czerwca), Święto Szkaplerza (procesja ślubowana parafii Rogi Kozielskie mająca miejsce w dniu 16 lipca) oraz Święto Piotra z Alkantary (19 października), natomiast w języku niemieckim jedno małe święto odpustowe w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego²³. Możemy przypuszczać, jak na przykładzie opisanych przez autora trzech dużych świąt odpustowych, że liczba pątników w czasie tzw. małych odpustów również zmalała wraz z rozpoczęciem działań wojennych, a może zanikła zupełnie.

Per analogiam rzecz ma się względem pielgrzymek stanowych i grup parafialnych. Autor w tym rozdziale opisuje pielgrzymki kobiet i mężczyzn²⁴, a z innych przekazów wiemy, że pielgrzymek tych odbywało się znacznie więcej. Były to pielgrzymki: dzieci z dekanatu Strzelec Opolskich, młodzieżowa na Zesłanie Ducha Świętego, młodzieży męskiej, dziewcząt, stowarzyszeń matek, poszczególnych parafii, które odbywały się w latach 1936–1945, pielgrzymów z Górnego Śląska czy z Kraika Hulczyńskiego (*Hultschiner Ländchen*)²⁵. Część ruchu pielgrzymkowego autor opisał już w rozdziale pierwszym (m.in. parafii czy tercjarzy), dlatego nie do końca zrozumiałą jest fakt wyszczególnienia pielgrzymki kobiet i mężczyzn w tymże rozdziale, a także pisanie w pierwszym rozdziale o innych oraz zupełne przemilczenie kolejnych. Prawdopodobnie w archiwach klasztornych nie zachowały się dane lub wcale nie były prowadzone statystyki dotyczące liczby przychodzących pątników zarówno podczas małych odpustów, jak i niektórych pielgrzymek²⁶, ale jeśli tak jest faktycznie, to ta informacja

²³ *Ibidem*.

²⁴ A. Polanko, *op. cit.*, s. 107 n.

²⁵ K. Bolczyk, *op. cit.*, s. 159.

²⁶ Jak podaje ks. Andrzej Hanich, podstawowym źródłem w rekonstrukcji obrazu ruchu pielgrzymkowego są tzw. rejestry, czyli rękopiśmienne księgi zapisów annogórskich pielgrzymek grupowych. Dane w nich zawarte obejmują wyłącznie trzy duże odpusty, ponieważ nie prowadzono innych, równie dokładnych zapisów pielgrzymów. Jednakże w dniu 8 września 1982 r. pod auspicjami Kurii Diecezjalnej w Opolu rozesłana została ankieta do opolskich parafii, która zawierała pytania: „Od kiedy, z jakiego powodu i na jakie obchody miejscowość (jaka? parafia?) pielgrzymuje na Górę św. Anny? Skąd o tym wiadomo — czy są na to dokumenty, czy tylko tradycja ustna? Jak liczna bywała, a jaka jest obecnie grupa pielgrzymia? Kto ją stanowi — młodzież, dorośli, jakaś grupa zawodowa? Czy w parafii odbywa się uroczyste zegnanie i przywitanie pielgrzymki? Jak parafia pielgrzymowała dawniej, a jak dzisiaj (np. pieszo, koleją?) Czy grupa idzie z orkiestrą, ze sztandarami — jakimi? Czy grupie przewodzi ksiądz czy śpiewak — kto to jest, podać jego adres;

powinna znaleźć się w treści tegoż rozdziału. Przekaz więc, mimo że obszerny i związany jest z odpustami wielkimi, a także pielgrzymkami kobiet i mężczyzn, nie jest jednak wyczerpujący.

Proces przekształcania miejsca kultu w świątynię Rzeszy opisany jest przez o. Polanko w rozdziale trzecim. Autor przede wszystkim skupia się na obiektach należących do franciszkanów. Z tego powodu jedynie wzmiankowane są informacje o budowie amfiteatru, mauzoleum czy też o istnieniu filii obozu zagłady z Auschwitz. W rozdziale tym czytamy o zawieszeniu, a następnie likwidacji muzeum misyjnego, a co za tym idzie grabieży bądź zniszczeniu eksponatów znajdujących się w nim, a także przekształceniu Domu Pielgrzyma, wybudowanego na kilka lat przed rozpoczęciem wojny, najpierw w ośrodek dla rodzin folksdojców, a następnie w wojskowy lazaret. Zachowanych dokumentów z tegoż tematu zostało w archiwum bardzo wiele. Jak podaje autor: „temat związany z wieloletnimi staraniami o odzyskanie Domu Pielgrzyma, ze względu na ogrom zachowanego materiału, wymaga osobnych opracowań”²⁷, a sam się tego nie podejmuje. Natomiast w opisie przejęcia Domu Pielgrzyma podaje wiele szczegółów²⁸. Zakonowi odebrano również gospodę, której dzierżawa przynosiła ojcom zyski. Wyszczególnione zostały również przedmioty z różnych metali, ich liczba oraz waga, które zostały klasztorowi zabrane. Dalej opisany został fakt wyrzucenia ojców z klasztoru. Autor w swoim opisie zamieszcza dane osobowe (imiona, nazwiska, miejsca pochodzenia oraz zawód ojca) folksdojców, którzy zamieszkali w budynkach wcześniej zajmowanych przez zakonników. Także i tu znaleźć można szczegóły wzbogacające treść działu, jak wizyta Heinricha Himmlera czy ukrycie figury św. Anny Samotrzeciej.

W ostatnim rozdziale monografii autor wspomina najpierw o remontach i inwestycjach związanych z klasztorem przed jego konfiskatą dokonaną przez

czy jest znany aż po dzień dzisiejszy ktoś z dawnych parafialnych śpiewaków — podać konkretne szczegóły o tej postaci. Czy też pielgrzymi z parafii uczestniczą w pielgrzymkach diecezjalnych? Jakich? Gdzie pielgrzymi nocują na Górze św. Anny — w domach prywatnych, czy w domu pielgrzyma? Czy jest coś szczególnie charakterystycznego w pielgrzymowaniu waszej parafii? Czy parafia posiada jakieś całkowicie własne, tzn. nie ujęte w Księżce Kalwaryjskiej modlitwy lub pieśni związane z pielgrzymką na Górę św. Anny? Jakież? Proszę podać teksty! Kto jest ich autorem?”. Por. A. Hanich, *Liczebność i zasięg przestrzenny pątnictwa na Górę św. Anny w latach 1945–1985*, [w:] *Dziedzictwo Góry św. Anny...*, s. 30. Na podstawie tej ankiety, a także informacji wynikających ze sprawozdań gwardiańskich składanych corocznie prowincjałowi franciszkanów we Wrocławiu oraz informacji z archiwów kurialnych dotyczących akt lokalnych na Górze św. Anny, w których co prawda nieregularnie, ale były sporządzone informacje z pielgrzymek, można było dokładnie zobrazować annogórski ruch pielgrzymkowy. Jeśli autor chciał skupić się jedynie na trzech wielkich odpustach, a inne pominąć, do pełnego obrazu informacja o tym fakcie winna znaleźć się w tekście.

²⁷ A. Polanko, *op. cit.*, s. 123.

²⁸ Jak zaznaczył, zachowało się 7 stron maszynopisu, na których wyszczególniono całe wyposażenie przejęte przez nazistów rąk zakonników, łącznie z jego wyceną. W 1942 r. dokonano również wyceny samego budynku i gruntów mu przynależnych, a łączną kwotę zagarniętego mienia oszacowano na 675 045 marek. Por. *ibidem*, s. 124–125.

nazistów, a następnie o powrocie franciszkanów w 1945 roku do sanktuarium. Znajdziemy tu opis ucieczki brata Serafina z nyskiego klasztoru w chwili, gdy miał być rozstrzelany przez Rosjan, a także opis grabieży dokonanej na budynkach należących wcześniej do zakonników. Szczegółowy opis widoku zniszczeń po wejściu franciszkanów przedstawia smutną powojenną rzeczywistość, która spotykała wielu powracających do opuszczonych w czasie wojny swoich posiadłości. Znajduje się tu również opis pierwszych dni ojców po ich powrocie i próby ułożenia w tym miejscu życia na nowo. W kolejnych kartach znajduje się dokładna relacja ponownego wyrzucenia zakonników z klasztoru. Miało to miejsce w czasie, gdy administrację nad tym terenem przejęła strona polska, a przełożonym został franciszkanin z prowincji Katowice-Panewniki — o. Barnaba Stokowy. Sam klasztor również poddany został pod zarząd prowincji panewnickiej. Ta relacja została opisana szczegółowo, także niefortunne sytuacje, w których ojcowie zostali przez nowe świeckie władze oskarżeni o sprzyjanie Niemcom.

Z przedstawionego w książce opisu dowiedzieć się można, że do opuszczenia sanktuarium przez ojców mieszkających tam przed wojną przyczynił się właśnie o. Barnaba Stokowy (zakonnik, który za to, że nie podpisał volkslisty od 1941 do 1944 roku przebywał najpierw w obozie w Oświęcimiu, a następnie w Dachau) wraz ze świeckimi władzami powiatu Strzelec Opolskich, natomiast odebrać tymże ojcom jurysdykcję kościelną mieli administratorzy kościoła — ks. Bolesław Kominek oraz ks. Paweł Latusek. Autor podaje także wzmiankę, że po latach kardynał Kominek żałował swojej decyzji²⁹. Paradoksem wydaje się to, że najpierw naziści wyrzucili ojców z klasztoru, argumentując to rzekomym sprzyjaniem ich Polakom, a kiedy skończyła się wojna, ponownie swój dom musieli opuścić, lecz tym razem z powodu rzekomego sprzyjania Niemcom. Z racji tego, iż książka opowiada o historii franciszkanów w czasie wojny, a więc do roku 1945, nie znajdziemy w niej informacji, że w 1956 roku pozwolono, aby klasztor annogórski powrócił pod jurysdykcję franciszkanów prowincji wrocławskiej oraz że w tej prowincji znajduje się do dnia dzisiejszego³⁰.

Podsumowując, z całą pewnością autor podjął się ciężkiej i znużającej pracy przetłumaczenia wielu tekstów źródłowych znajdujących się w archiwach annogórskich — i zrobił to rzetelnie. Przytoczone w pracy statystyki mogą posłużyć wielu naukowcom do innych opracowań związanych z tematyką Góry św. Anny. Materiał wykorzystany w omawianej publikacji, szczególnie archiwalny, jest bardzo bogaty. Znajdziemy tu wiele informacji na temat samych zakonników, którzy w owym czasie zamieszkiwali annogórski klasztor bądź byli z nim związani. Mimo braku ujęcia graficznego, możemy odtworzyć drogi pielgrzymów po kalwaryjskich ścieżkach w czasie odpustu. Podobnie, mimo kilku nieścisłości występujących w recenzowanym tekście, także związanych z tematem rozdziałów,

²⁹ *Ibidem*, s. 169.

³⁰ Por. A. Hanich, *Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego (1945–1951)*, Opole 2015, s. 104.

monografia jest opracowana i przygotowana bardzo dobrze, tak iż z całą pewnością zachęca do dalszej analizy historii Góry św. Anny i odwiedzenia tego pięknego miejsca opolskiej ziemi.

Bibliografia

Polanko A.P., *Franciszkanie na Górze św. Anny w czasie drugiej wojny światowej*, Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 2013.

Literatura pomocnicza

Bolczyk K., *Góra św. Anny. Krótka historia słynnej miejscowości pielgrzymkowej w sercu Górnego Śląska*, Wrocław 2013.

Czaja S., *Recenzje i Omówienia. Kędzierzyn-Koźle. Monografia miasta*, red. E. Nycz, S. Senfta, Opole 2001, [w:] „Śląsk Opolski” 2(49) 2003, s. 69–70.

Hanich A., *Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego (1945–1951)*, Opole 2015.

Hanich A., *Liczebność i zasięg przestrzenny pątnictwa na Górę św. Anny w latach 1945–1985*, [w:] *Dziedzictwo Góry św. Anny. Materiały z sesji naukowej odbytej na Górze św. Anny 5 listopada 1996 r.*, red. W. Musialik, Opole-Wrocław 1997.

Kalczyńska M., *Przyczynek do dziejów książki na Górze św. Anny*, [w:] *Dziedzictwo Góry św. Anny. Materiały z sesji naukowej odbytej na Górze św. Anny 5 listopada 1996 r.*, red. W. Musialik, Opole-Wrocław 1997.

WHEN SACRUM WAS DESECRATED, THAT IS ST. ANNA'S SANCTUARY DURING SECOND WORLD WAR

Summary

The Anastazy Piotr Polanko's monograph "The Franciscans in Annaberg during second World War" is a new publication concerning the history of the Annaberg's cloister just before the 2nd World War and during the war. It has been published by St. Antony's Franciscan Publisher in 2013. It was elaborated on the basis of archives of Annaberg's Franciscan cloister. The author had to make an effort to translate the remaining documents from German. In his book he presents biographies of friars who lived in the cloister during first years of war, their ministry work with number of statistics regarding trips, sermons, retreats, pilgrimage movement, and then the moment of their exile from Annaberg and gaining the church property by Nazis. You can also find information about father Franciszek Dusza's work who was then a rector. In his work, despite some obscurities, Polanko clearly presents tragic history of war, when the sanctuary could not be used as a temple, and the German authorities tried to repress the pilgrimage journeys. This is a significant publication for those interested in Annaberg history, the sanctuary or the Franciscan Wrocław province.

Keywords: Second World War, Nazism, ministry, monastery, Franciscans in Annaberg, sanctuary in Annaberg.

Łukasz Denys
e-mail: lukaszdenys@poczta.fm